

Uproszczona restrukturyzacja zostanie na dłużej

BIZNES Eksperti apelują do Ministerstwa Sprawiedliwości, aby specrozwiązanie przyjęte na najgorszy czas pandemii wprowadzić do systemu na stałe. Resort zapowiada, że skoro ocena jest tak dobra, to najprawdopodobniej prośba zostanie spełniona

Patryk Słowik
patryk.slowik@infor.pl
@PatrykSłowik

Uprozczone postępowanie restrukturyzacyjne zostało wprowadzone wraz z czwartą tarczą antykrzysową (Dz.U. z 2020 r. poz. 1086). I wskazano z góry, że nowa procedura obowiązywać będzie do końca czerwca 2021 r. – akurat na najtrudniejszy dla przedsiębiorców czas pandemii.

Szkopuł w tym, że rozwiązanie to stało się tak popularne, że biznes dziś w ogóle nie chce otwierać innych typów postępowań restrukturyzacyjnych. Eksperti zaś przyznają, że choć są drobne kłopoty i przepisy nie są idealne, to lepszych dotyczących restrukturyzacji nie było. Żle by się więc stało, gdyby wraz z nastaniem lipca 2021 r. specjalnie utworzona regulacja przestała obowiązywać.

Dobrze i szybko

Przypomnijmy: w uproszczonym postępowaniu restrukturyzacyjnym to przedsiębiorca decyduje, kiedy otworzyć postępowanie. Aby to uczynić, powinien on zawrzeć umowę z doradcą restrukturyzacyjnym oraz opublikować obwieszczenie w Monitorze Sądowym i Gospodarczym. W innych rodzajach postępowań potrzebna jest aktywność sądu. Sęk w tym, że w czasie trwania stanu epidemii dostęp do wymiaru sprawiedliwości jest utrudniony,

a rozpatrywane sprawy ciągną się miesiącami. A – jak przekonywało Ministerstwo Sprawiedliwości tuż po przygotowaniu projektu zmian – w sprawach upadłościowych i restrukturyzacyjnych każdy tydzień jest cenny. I raptem dwa-trzy tygodnie poślizgu mogą spowodować, że zamiast o uzdrowieniu firmy będzie trzeba mówić już o warunkach jej upadłości.

Otwarcie uproszczonego postępowania skutkuje zawieszeniem egzekucji oraz niemożnością wypowiedzania dłużnikowi kluczowych umów (m.in. takich jak umowy dzierżawy, najmu czy rachunku bankowego). Zarazem ustawodawca uznał, że dłużnik ma maksymalnie cztery miesiące na porozumienie się z wierzycielami. Jeśli tego nie uczyni – znów można prowadzić egzekucję oraz wypowiedzieć umowy.

„Uprozczone postępowanie znacząco rozwija koncepcję szybkiej, łatwej i skutecznej restrukturyzacji w zakresie dynamiki oraz skutków wszczęcia postępowania, w tym ochrony przedsiębiorstwa oraz ograniczenia dłużnika w zarządzie własnym. Eliminuje ono bariery, które istnieją przy wykorzystaniu postępowania o zatwierdzenie układu” – czytamy w apelu do ministra sprawiedliwości podpisanym przez prof. Aleksandra Jerzego Witosza z UE w Katowicach, prof. Joannę Kruczałak-Jankowską z UC,

prof. Rafała Adamusa z UO oraz adwokata Bartosza Groelego z kancelarii Tomasiak, Groele i Partnerzy oraz Międzynarodowego Stowarzyszenia Badań nad Restrukturyzacją.

Zdaniem fachowców mechanizmy uproszczonego postępowania restrukturyzacyjnego mogłyby w przyszłości stać się elementem postępowania o zatwierdzenie układu, które to do tej pory nie było chętnie wykorzystywane przez przedsiębiorców.

Interes wierzycieli

– Ten apel bardzo mnie cieszy. Fakt, że dziś już ok. 90 proc. otwieranych postępowań restrukturyzacyjnych to te uproszczone również, bo to dowód na to, że stworzyliśmy rozwiązanie, z którego przedsiębiorcy chcą korzystać – komentuje Marcin Warchoł, wiceminister sprawiedliwości. I zapowiada, że będzie rekomendował ministrowi, ażeby wyjść naprzeciw oczekiwaniom zarówno środowisku naukowemu, jak i praktykom.

Jednocześnie Marcin Warchoł przypomina, że nie sprawdzili się utyskiwania największego biznesu.

– Związek Banków Polskich straszył, że uproszczona restrukturyzacja to będzie tragedia. Mówiono, że wierzyciele zostaną z niczym. Już teraz doskonale widzimy, że to straszenie nie miało nic wspólnego

Postępowania restrukturyzacyjne



tyle postępowań restrukturyzacyjnych otwarto w Polsce w II poł. 2020 r.

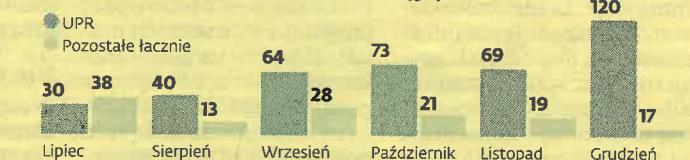
522

tyle postępowań restrukturyzacyjnych otwarto w Polsce w II poł. 2019 r.

259

Fot. Shutterstock

Liczba uproszczonych postępowań restrukturyzacyjnych w porównaniu z pozostałymi postępowaniami rekrutacyjnymi



Zródło: „Uprozczone postępowanie restrukturyzacyjne. Raport za II połowę 2020 r.”, Kancelaria Prawa Restrukturyzacyjnego i Upadłościowego Tataro i Współpracownicy i Alerion sp. z o.o.

go z rzeczywistością – zaznacza Warchoł.

Zarazem jednak – jak przy najmniej wynika z apelu skierowanego do ministra – warto zastanowić się nad dokładnym kształtem regulacji właśnie z perspektywy relacji dłużnika z wierzycielami.

„To właśnie zastrzeżenia wierzycieli, w szczególności instytucji finansowych, są głównym źródłem wątpliwości i mogą być wręcz podstawą tezy o niedostatecznej ochronie wierzycieli. W okresie pandemii rozwiązania sprzyjające ochronie interesów dłużnika, wspierające jego działania naprawcze, wydają się ze wszech miar potrzebne. W dłuższej perspektywie czasu zasadne będzie jednak ponowne wzmocnienie ochrony wierzycieli, w szczególności w aspekcie dostępu do kompletnej i rzetelnej informacji o sytuacji finansowej dłużnika i jego koncepcji naprawczych” – czytamy autorów znaczącą rolę muszą

tu odgrywać doradcy restrukturyzacyjni, którzy powinni np. zawiadamiać kluczowych (zwykle rzeczowych) wierzycieli o uruchomieniu postępowania i którzy powinni być gwarantem wiarygodności planu restrukturyzacyjnego. Tym bardziej że kolejne obawy – o rzetelność doradców restrukturyzacyjnych, wybieranych bądź co bądź przez dłużników – również się nie sprawdziły. Dotychczasowe doświadczenia z uproszczonym postępowaniem nie ujawniły ani jednego patologicznego przykładu. Gdy zaś taki się pojawi, bezpiecznikiem ma być, że nadzór nad doradcami pełni minister sprawiedliwości. Mówiąc wprost – nierzetelnego nadzorcę układu można by się bardzo szybko pozbyć nie tylko z konkretnego postępowania, lecz także z zawodu. ©

PISALIŚMY O TYM

Restrukturyzacja na czasie
– DGP nr 11/2021
www.prawo.gazetaprawna.pl